№ 4. WILNO, 1 KWIETNIA 1933 R. ROK IV.

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mała Pohulanka 14 m. 2.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

LEON KULIKOWSKI.

Przymus psychiczny w stosunkach prywatno-prawnych.

Granice swobody indywidualnej jednostki przy zawieraniu i wykonywaniu umów zależne są od charakteru ustroju społecznego i tej atmosfery myślowej, w której norma ustawy się kształtuje.

Prawo antyczne swobody w sensie współczenym nie znało. Formalizm tranzakcji w świecie starożytnym wykluczał kwestję wolności osobistej nawet w stosunkach prywatno-prawnych, wewnętrzna wola jednostki nie odgrywała żadnej roli. Sakramentalna formułka decydowała o wszystkiem. Obietnica wykonania świadczenia, lub dania pewnej wartości pieniężnej stanowiły tedy nie zobowiązanie majątkowe, lecz coś w rodzaju mistycznego zaklęcia, oddającego we władzę wierzyciela nietylko mienie zobowiązanego, lecz i jego osobę. Każde słowo uroczystej formułki zobowiązania było nietykalne. „Konia munsztukiem zatrzymasz; lecz słowo, gdy się wymknie, już go nie lza nakierować“ — mówi stare polskie przysłowie. Zaakceptowana formułka ciążyła jak moc samowładna, chociażby pod przymusem została przyjęta. Jednak stopniowo ten formalizm zanika, magja wypowiedzianego słowa przestaje czarować. Wówczas podnosi się przed jurysprudencją zagadnienie, jak należy postępować, jeżeli zajdzie rozłam między wewnętrzną wolą kontrahenta, a słowami umowy.

Już prawo rzymskie dzięki swej giętkości i genjalnej wrażliwości na potrzeby komplikującego się życia stawia tę kwestję na porządku dziennym, ubiegając w tym względzie na setki lat inne prawodawstwa, lecz daje rozwiązanie na miarę swej epoki.

Kodeks Justynjana rozróżnia dwa rodzaje przymusu, podważającego tranzakcję: vis absoluta t. j. gwałt fizyczny i vis

compulsiva — bezprawny gwałt psychiczny. Przy istnieniu vis absoluta tranzakcja nie powstawała wcale. Unieważnienie zaś tranzakcji przy vis compulsiva mogło nastąpić li tylko przy następujących warunkach: a) groźba musiała być tak poważna. że mogła przestraszyć i człowieka odważnego, metum autem non vani hominis, sed qui merito et in homine constantissimo cadat, ad hoc edictum pertinere dicimus — Gaius, libro 4 ad edictum provinciale), b) groźba musiała dotyczyć niebezpieczeństwa znacznej szkody; źródła mówią, że niebezpieczeństwo powinno było zagrażać zdrowiu, życiu, lub wolności osoby, której grożono, lub jej bliskim. W liczbie gróźb, dających prawo zerwania zobowiązania spotykamy również groźbę zrządzenia znacznych szkód majątkowych, rozpowszechnienia zniesławiających wieści, lub złożenia fałszywych doniesień; c) niebezpieczeństwo przy groźbach powinno być nieuniknionem i rzeczywistem (nie urojonem), d) groźba powinna była być bezprawną i e) powinna była mieć na względzie zrządzenie straty materjalnej.

Już w czasach republikańskich pretorzy ustalają instytucję actio quod metus causa. Akcja ta mogła być skierowana przeciwko wymuszającemu zobowiązanie, oraz przeciwko każdemu, kto wyciągnie jakąkolwiek korzyść z dokonanego na pozywającym przymusu. (Dernburg. Pandekty t. I, str. 281—284, wyd. 1906 r. w tłumaczeniu ros. prof. Sokołowskiego).

Nietylko recepcja prawa rzymskiego, lecz i ideje początku XIX wieku spowodowały wprowadzenie do współczesnych kodeksów cywilnych zasady poszanowania woli indywidualnej obywateli. Otacza ją szczególnie pieczołowita opieka. Duguit w swych „Les transformations générales du droit privé" wyraża myśl, panującą we wszystkich ustawach cywilnych państw cywilizowanych, gdy mówi: „Autonomja woli jednostki jest elementem wolności ogólnej, to jest wolność jurydyczna, ustalająca prawo człowieka tworzyć przez przez akt woli akt prawa". Ten akt prawny musi według autora znaleźć zawsze ochronę społeczną, pod jedynem tylko zastrzeżeniem, że nie jest przez ustawę zakazany.

Obowiązujące na Ziemiach Polskich Ustawy Cywilne wyraźnie wskazują na znaczenie decydujące zezwolenia, czyli woli stron przy zawarciu umów (art. 1108 Kod. Cyw. Napoleona, § 861; 863 Kod. Cyw. Austryjackiego, § 116—118 Kod. Cyw. Niem., art. 700 t. X, cz. 1, Zw. pr. ros.).

Jeżeli taką wagę nadają ustawodawcy woli strony przy zawarciu umowy, konsekwencją logiczną tego musi być nieważność aktu, zdziałanego pod wpływem braku swobodnego wyrazu woli skutkiem błędu, wyłudzenia, podstępu, czy też przymusu. Tematem tego artykułu jest przymus.

Najszczegółowsze ujęcie tej kwestji daje Kod. Cyw. Napoleona. Przepisy Kod. Cyw. oparte są na cytowanych wyżej

zasadach prawa rzymskiego, aczkolwiek je nieco rozszerzają. „Gwałt“ czyni umowę nieważną (art. 1109 K. C.), Planiol mówi, że Kod. Cyw. za gwałt uważa takie postępowanie, które może w stronie wywołać obawę znacznego zła dla niej, lub jej bliskich. „Gwałt“ godzi w umowę, kiedy został dokonany nietylko przez osobę, na korzyść której umowa zawarta została, lecz i przez osobę trzecią (art. 1111). Przymus musi być tego rodzaju, że „czyni wrażenie na osobie rozsądnej, gdy może w niej wzbudzić obawę narażenia jej samej, lub jej majątku na zło znaczne i bezpośrednio grożące” (art. 1112).

Przy ocenie znaczenia gwałtu na osobie należy mieć na względzie „wiek, płeć i stan osób“. Brzmienie tego przepisu już znacznie łagodzi surowy rygoryzm norm rzymskich, w myśl których tylko taki przymus mógł być podstawą akcji o unieważnienie umowy, który „in hominem constantissimum cadat“. Terminologja Kod. Cyw. wskazuje na to, że ma on na względzie przymus nielegalny.

Według § 870 Austr. Kod. Cyw. „Kto... przez niesprawiedliwą i ugruntowaną bojaźń przymuszony został do zawarcia umowy, ten nie jest obowiązany do jej dotrzymania“. Czy bojaźń była uzasadniona należy określić „podług wielkości i prawdopodobieństwa niebezpieczeństwa, tudzież podług właściwości fizycznych i umysłowych osoby zagrożonej“ (§ 55 Austr. Kod. Cyw.). Judykatura wyjaśniła, że zagrożenie doniesieniem karnem w przypadku, gdy grożący nie ma żadnych poważnych dowodów i nie zachodzi niebezpieczeństwo ujmy na czci, mimo braku winy, uzasadnionej bojaźni wywołać nie może“. (Powszechny Austrjacki Kodeks Cywilny wyd. prof. Wróblewskiego z 1914 r. str. 717). Jednak groźba doniesienia o dokonaniu czynu nielegalnego jeżeli spowodowała ustąpienie prawa, lub przyjęcie obowiązku, niezgodnie z wolą strony — w myśl judykatury do § 870 A.K.C. stanowi powód unieważnienia umowy.

Jeszcze szerzej ujmuje skutki groźby Niemiecki Kod. Cyw. Na zasadzie § 123 tego Kodeksu „spowodowany do złożenia oświadczenia woli... bezprawnie groźbą, może to oświadczenie zaczepić“, a więc wystarczy dla obalenia umowy dowieść, że osoba zobowiązana była przymuszona do jej zawarcia groźbą. Nowy Kodeks Niemiecki już nie zawiera żadnych ograniczeń ani co do charakteru groźby, ani co do właściwości tej osoby, która była ofiarą przymusu. Jest to logiczną konsekwencją zasady swobody woli, uznanej przez współczesne kodeksy cywilne. Zapożyczone z prawa rzymskiego przez kodeks Cyw. Francuski i częściowo Austrjacki zastrzeżenia, ograniczające kazuistycznie skutki przymusu w zależności od warunków objektywnych nietylko nie godzą się z uświęconą w tych kodeksach zasadą swobody woli jednostki, lecz przy rozstrzyganiu znaczenia reakcji par excellence subjektywnej,

pomijają jedynie decydujący w tym wypadku czynnik wrażliwości osobistej zobowiązanego.

Niemiecki Kod. Cyw. zupełnie słusznie w tym wypadku uzależnił rozstrzygnięcie kwestji od subjektywnej reakcji osoby zainteresowanej. Przyjęcie innego probierza musi prowadzić do niesprawiedliwości i krzywdy. W pewnych warunkach życia osobistego człowieka najmniej ważka z punktu widzenia objektywnego groźba — jak naprzykład groźba zaprzestania witania się na ulicy, lub groźba śpiewania pieśni pogrzebowych przed oknami — może wymusić zobowiązanie. (Prof. Pokrowski „Zasadnicze Problematy Prawa Cywilnego" str. 110). Gdyby nawet ludzie, którzy mogą ulec podobnej groźbie, byli osobnikami słabymi, lub o konstytucji neuropatycznej — kulturalne prawodawstwo nie może sankcjonować nieprawnego zbogacenia się na cudzy koszt z tego tylko tytułu, że charakter groźby nie jest przewidziany w pewnym paragrafie kodeksu. Szczególne to ma znaczenie w warunkach życia współczesnego, kiedy obok przewrażliwienia i przesubtelnienia jednych, panoszą się brutalne i łupieżcze instynkty innych i kiedy obniżenie pojęć etycznych może stać się źródłem eksploatacji ludzi nerwowo nieodpornych przez wyzyskiwanie podpatrzonych słabostek. Powinno decydować nie to, co w większości wypadków może doprowadzić do zamierzonego wymuszenia niedogodnej tranzakcji, lecz czy cel, krzywdzący stronę został osiągnięty zapomocą przymusu.

Największe trudności praktyczne przy ujęciu znaczenia przymusu nastręczają przepisy cz. I t. X Zw. pr. ros. nie ze względu zresztą na brzmienie odpowiednich przepisów prawnych, ile ze względu na wadliwość rozstrzygnięć judykatury rosyjskiej i dowolności oraz sprzeczność interpretacji normy prawnej ze strony teoretyków rosyjskiego prawa cywilnego.

Pierwotnie Senat ros. uważał, że tylko karalny przymus może powodować nieważność umowy (orzecz. Cyw. Kas. Dep. 1868 r. Nr. 708, 1878 r. Nr. 154 i in.). Później w orzecz. Nr. 21/1901 r. Senat wyrzekł się swej praktyki uprzedniej i uznał, że za przymus „gwałcący swobodę woli strony... należy uważać nietylko karalny gwałt fizyczny, ale i presję moralną za pomocą gróźb, wywołujących poważną obawę przed obecnem lub przyszłem złem", przytem, według zdania Senatu, groźba ta powinna być niemoralna lub bezprawna.

Szerszeniewicz i Arsenjew ujmują pojęcie przymusu psychicznego w myśl zasad, ustalonych w prawie rzymskiem, a więc są zdania, że tylko groźba przeciwna prawu może stworzyć przymus, paraliżujący ważność umowy. Inni cywiliści rosyjscy (Annienkow, Rastierajew), stojąc na stanowisku, że przymus psychiczny powoduje nieważność umowy, nie robią wyżej wskazanych zastrzeżeń. Są i tacy, którzy ograniczają działanie przymusu psychicznego w zależności li tylko od bez-

prawności groźby (Mejer). Według zdania Rastieriajewa pogwałcenie swobody woli rozwiązujące umowę w myśl zasad rosyjskiego prawa cywilnego następuje wówczas, gdy przymus jest bezpośrednią przyczyną zgody na daną tranzakcję. (Stanowisko analogiczne do zajętego przez Niemiecki Kod. Cyw.).

Nasz Sąd Najwyższy szczegółowo tej kwestji nie analizował. W orzecz. Nr. 79/1923 r. Sąd Najw. uznał, że „groźba aresztu stanowić może cechę charakterystyczną przymusu w rozumieniu art. 702 t. X cz. I Zw. pr. ros.". W orzecz. Nr. 1/1932 r. Sąd Najwyższy komentując art. 702 cz. I t. X Zw. pr. ros. mówi, że może być mowa o przymusie, gdy ze strony kontrahenta, lub osób trzecich „był uczyniony nacisk na daną osobę w celu zmuszenia jej do zawarcia umowy i że ten przymus był bezpośrednim i rozstrzygającym powodem do przyjęcia przez nią na siebie danego zobowiązania lub dokonania danej czynności".

Ujęcie przymusu gwałcącego wolę strony w cytowanych orzeczeniach Sądu Najwyższego jest zgoła inne, niż w judykaturze Senatu rosyjskiego. Nie widzimy tu już teorji kwalifikowanego przymusu, zapożyczonego (bez podstaw w brzmieniu ustawy) przez Senat i niektórych cywilistów rosyjskich z prawa rzymskiego. Sąd Najwyższy uważa, że jeżeli przymus „był bezpośrednim i rozstrzygającym powodem" do przyjęcia przez stronę zobowiązania, stanowi to powód nieważności aktu.

Czy zgodne jest to rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego z brzmieniem art. 702 cz. I t. X Zw. pr. ros.? Niewątpliwie tak. Art. 702 stanowi, że „przymus zachodzi, gdy ktokolwiek, będąc schwytany we władzę innego, zostaje zmuszony do odstąpienia majątku lub zawarcia zobowiązania gwałtem, lękiem przed złem, które natychmiast lub w przyszłości dotknąć może osobę jego lub majątek". Słowa: „będąc schwytany we władzę innego" wskazują tylko na powstanie takiej zależności przymuszonego od zmuszającego, kiedy przymuszony wpada we władzę gwałciciela jego woli. Sposób działania przy przymusie może polegać na gwałcie lub wywołaniu lęku „przed złem, które... może dotknąć osobę jego lub majątek".

W cytowanym art. 702 niema ani jednego wyrazu, którym by upoważniał do wniosku, że ustawa nasza wymaga przymusu kwalifikowanego na wzór rzymski, lub, że tylko groźba nieprawna może stworzyć stan przymusu. Ustawa uzależnia działanie przymusu li tylko od tego, czy umowa była zawarta pod wpływem gwałtu lub lęku przed „złem". Niema w niej zastrzeżeń, że „zło" musi być objektywne, a więc może to być i „zło" subjektywne.

Co jednak należy uważać za „zło" w subjektywnym sensie?

Groźba egzekucji z zasądzonego tytułu nie może być uważana za przymus psychiczny lecz groźba zaaresztowania

wypowiedziana przez osobę uprawnioną do zaaresztowania w razie niedokonania zapłaty stanowi przymus.

Różnica polega na tem, że zapłata na mocy tytułu egzekucyjnego jest wykonaniem obowiązku z tytułu tego wynikającego; zapłata, dokonana pod groźbą zaaresztowania za dokonany czyn występny jest nie konsekwencją prawną popełnienia przestępstwa, lecz konsekwencją obawy, że może być względem osoby terroryzowanej zastosowany areszt.

Kiedy więc zezwolenie na pewną tranzakcję lub świadczenie zostaje dane w wyniku bezpośredniego, ustawowo usprawiedliwionego roszczenia, nie może być mowy o przymusie, gwałcącym swobodę woli — jest to wykonanie musu z ustawy wynikającego. Gdy zaś powodem dania zgody na pewną czynność jest groźba zrealizowania uprawnienia upoważniającego do zastosowania względem zobowiązującego się innej represji, nie związanej ustawowo z ciążącem zobowiązaniem — może być mowa o przymusie psychicznym. Naprzykład: wierzyciele wobec chociażby czasowego nieposiadania środków na pokrycie zobowiązań przez handlującego mogą ogłosić mu upadłość i spowodować pozbawienie wolności. To swoje prawo wierzyciele lansują jako groźbę, za pomocą której zmuszają dłużnika do czynności, nie wynikającej z ich prawa na ogłoszenie upadłości. Zawarta pod wpływem tej groźby umowa niczem się nie różni od umowy, zawartej pod groźbą zaaresztowania za czyn występny.

Linja demarkacyjna pomiędzy „złem” subjektywnie nieusprawiedliwionem, a „złem”, któremu winna jednostka się podporządkować przechodzi po linji odgraniczającej prawa od obowiązków obywatela.

Autonomja jego woli w sferze stosunków prywatnoprawnych jest zupełna, jeżeli ustawa nie zawiera nakazu krępującego swobodę rozporządzenia prawami majątkowemi.

Ustawodawstwo dzisiejsze najeżone jest normami ograniczającemi. Państwo, instytucje komunalne, społeczne i stanowe ingerują coraz głębiej w stosunki prywatno-prawne.

Wszędzie, gdzie ustawa upoważnia kogoś do realizowania swych uprawnień—podporządkowanie się żądaniom z tych uprawnień płynącym wyklucza przymus. W innych wypadkach coraz mniej licznych swoboda woli jednostki korzysta z ochrony prawa.

Nie miejsce tu na rozważanie metafizycznego zagadnienia, czy istnieje swoboda woli wogóle. Rozchodzi się o tę niezależność jednostki w sferze jej aktów prawnych, które oparte są, według brzmienia ustawy „na nieprzymuszonej woli i zezwoleniu” (art. 700 t. X, cz. I).

Jeżeli bez przymusu umowa nie byłaby zawarta — niema swobody zezwolenia, a więc niewątpliwie powstaje wadliwość umowy, kiedy prawo wyboru jest zatamowane.

Czy zawsze jednak zatamowanie prawa wyboru może być usprawiedliwione z punktu widzenia „dobrych obyczajów" i ze względu na poczucie sprawiedliwości?

Oczywiście ta kwestja rozstrzyga się zawsze w zależności od pojęć i zwyczajów w odpowiedniej epoce panujących.

Rozpiętość norm, wiążących jednostkę w różnych epokach można zmierzyć przepaścią, która dzieli nakaz edyktu pretorskiego, uznającego za normę „hominem constantissimum" od przepisu § 123 Kodeksu Niemieckiego cywilnego, który uwzględnia właściwości przeciętnego człowieka i dotyka nieważnością umowę, gdy przeciętny człowiek ugiąłby się pod ciężarem nacisku z zewnątrz.

Ta ewolucja jest wynikiem konieczności dziejowej. Spiżowe tablice twardych zapowiedzi odpowiadają potrzebom duchowym człowieka pierwotnego, ubogiego w przeżycia wewnętrzne, lecz dla człowieka, stojącego na wysokim poziomie kultury, szarpanego antynomjami skomplikowanych zagadnień życiowych — te same normy będą prawem drakońskiem, jednostronnem i skostniałem.

W normach prawa rzymskiego dźwięczą echa rozkazu wojskowego. Civis Romanus — to jednak miles, a żołnież owych czasów—to przedewszystkiem narzędzie w ręku wodza.

Obywatel republiki współczesnej — to osobnik cywilny; ciężkie borykanie się w walce o byt, udział w rozrastającym się dorobku wartości niematerjalnych, pogłębił go, lecz jednocześnie rozluźnił nerwowo i pozbawił tężyzny i hartu właściwych tym, których charakter w obozie wojskowym się tworzył.

PROF. FR. BOSSOWSKI.

Zasady prawa rzymskiego jako źródło prawa posiłkowego w prawie międzynarodowem.

(Streszczenie odczytu, wygłoszonego w Towarzystwie Prawniczem dnia 24 II. 1933 r.).

Prawo międzynarodowe, w dzisiejszem jego zrozumieniu, skrystalizowało się w ciągu XVI i XVII wieku jako prawo zwyczajowe, czerpiąc swą moc z praktyki, ustalonej w toku tak licznych w owym czasie wojen i rokowań dyplomatycznych. Krytyczne jednak i sceptyczne nastroje, występujące silnie w ówczesnej nauce (mianowicie empiryzm Bacona, jako metoda badań przyrodniczych, filozofja Kartezjusza, szukająca dowodu nawet na istnienie człowieka: „cogito ergo sum"),

nie mogły się zadowolić takiem uzasadnieniem mocy obowiązującej prawa międzynarodowego; dlatego też ówczesna filozofja szuka innego uzasadnienia i zdaje jej się, że je znajduje w teorji prawa natury (np. Grotius). Wobec takiego kierunku nauki prawa międzynarodowego zapanowały w niej od samego początku prądy nieprzychylne stosowaniu, choćby w drodze analogji, zasad prawa rzymskiego. Kiedy następnie szkoła historyczna odniosła zwycięstwo nad szkołą prawa natury, to jednak mimo tego nie uległo zmianie nieprzychylne stanowisko nauczycieli prawa międzynarodowego wobec prawa rzymskiego, albowiem dogmatyka owego czasu podkreślała silnie różnice między prawem publicznem a prywatnem i w następstwie tego wykluczała przenoszenie jakichkolwiek zasad prawnych z dziedziny rzymskiego prawa prywatnego do prawa publicznego, którego gałęzią jest prawo międzynarodowe.

Prawo międzynarodowe aż do utworzenia stałego Trybunału Międzynarodowego w Hadze było pełne luk skutkiem tego, że przeważały w niem postanowienia prawa formalnego (np. postanowienia normujące sposób wypowiadania i prowadzenia wojny, postanowienia normujące środki presji, których stosowanie jest dozwolone bez wypowiedzenia wojny przeciwko państwu niedopełniającemu swych obowiązków, nałożonych na nie przez prawo międzynarodowe, jak retorsja, represja, dalej postanowienia o przedstawicielach dyplomatycznych i t. d. i że nawet postanowienia z dziedziny prawa materjalnego n. p. postanowienia o ważności i skutkach prawnych zawieranych traktatów ginęły w gęstwie postanowień, normujących sposób postępowania przy zawieraniu umów międzynarodowych i t. d.). Luki te nie dawały się odczuwać, jak długo nie było stałego międzynarodowego Trybunału, gdyż w razie zachodzących wątpliwości decydującą rolę odegrywały nie subtelności rozumowania prawniczego, ale środki gry dyplomatycznej, ewentualnie groźba wojny (ultimatum).

Jeszcze przed ustanowieniem stałego międzynarodowego Trybunału w Hadze pojawiają się sporadyczne próby, aby spory międzynarodowe poddawać orzecznictwu specjalnie dla pewnego konkretnego wypadku tworzonych Sądów Polubownych; Sędzia polubowny wówczas rozstrzygał sprawę wedle swego swobodnego uznania, a ta okoliczność pozwalała mu znaleść wyjście z sytuacji nawet w razie istnienia luki w postanowieniach prawa międzynarodowego. Z istnienia licznych luk w prawie międzynarodowem zdawali sobie jednak sprawę twórcy międzynarodowego Trybunału w Hadze i dlatego w art. 38 (3) Statutu tego Trybunału umieszczono postanowienie, że w razie luki w prawie międzynarodowem Trybunał przy rozstrzyganiu sporów stosować będzie zasady prawne, uznane w państwach cywilizowanych. Wobec tego. że kodyfikacje prawa cywilnego państw kontynentalnych europejskich opierają się w przeważ-

nej swej części na zasadach prawa rzymskiego i wobec tego, że dziś już nawet w prawie anglo-saskiem spostrzegamy silne przenikanie zasad prawa rzymskiego do tego prawa *), jako zasad prawnych, ogólnie uznanych w państwach cywilizowanych, Trybunał haski stosował faktycznie w drodze analogji zasady prawa rzymskiego.

Przedstawieniem tych zasad, wprowadzonych do prawa międzynarodowego przez orzeczenia dawniejszych sądów polubownych, tworzonych dla pewnych konkretnych sporów, oraz przez Trybunał międzynarodowy w Hadze, zajął się *H. Lauterpacht* w dziale p. t. *Privat law sources and analogies of international law*, 1927.

Wedle Lauterpachta analogje takie występują przy zawieraniu umów międzynarodowych, n. p. w drodze analogji z prawem prywatnem uznano za dopuszczalne dodanie warunków do umów prawa międzynarodowego (traktatów). W prawie międzynarodowem spotykamy się również z aktami prawnemi pozornemi, n. p. bardzo często dzierżawa pewnego terytorjum jest tylko parawanem, zakrywającym odstąpienie praw zwierzchniczych (imperium) nad pewnem terytorjum na rzecz innego państwa nazawsze, lub na czas ograniczony. Przedawnienie oraz zasiedzenie są dziś również uznane w prawie międzynarodowem (ob. Britisch Guiana Arbiration z r. 1904). Przy sposobach nabycia praw zwierzchniczych (imperium) nad pewnem terytorjum dość silnie występuje analogja z romanistycznemi zasadami dzisiejszych kodeksów cywilnych, np. przy nabywaniu praw zwierzchniczych drogą zawłaszczenia pewnego terytorjum, nie należącego dotychczas do żadnego państwa, uznanego przez prawo międzynarodowe, wymagane są corpus (t. j. w tym wypadku faktyczne objęcie władzy nad pewnem terytorjum) oraz animus (t. j. w tym wypadku wola sprawowania władzy we własnem imieniu). Przez to istnienie animi odróżnia się zawłaszczenie od czasowej okupacji (pleadge) obcego terytorjum państwowego, a taka okupacja — jak wiadomo — bywa środkiem gwarantującym dopełnienie zobowiązania przez państwo, którego terytorjum jest okupowane. Brak animi występuje również i przy t. zw. stosunkach mandatowych, np. przy mandatach nad terytorjami kolonjalnemi: przy takich mandatach państwo mandatowe sprawuje władzę zwierzchniczą nad pewnem terytorjum na podstawie upoważnienia, udzielonego mu przez inne państwo lub grupę państw (np. Ligę Narodów),

---

*) Co do zobowiązań prawa angielskiego ob. M. Sarfatti: Il diritto privato in rapporto al diritto inglese con speciale riguarde ai contratti. Torino rec. M. Rheinsteina w Zeitschrift für ausslädisches und internationales Privatrecht 6 Jahrg. 1932, Heft 5, str. 885, 886; co do prawa Stanów Zjednoczonych ob. referat generalny H. Miltona Colvina o elementach romanistycznych i germanistycznych w tem prawie, wygłoszony na kongresie międzynarodowym prawa porównawczego w Hadze w r. 1932.

której przysługują teoretycznie prawa zwierzchnicze nad terytorjum mandatowem. Ten ostatni stosunek przedstawia pewną analogję do mandatu prawa prywatnego, połączonego z pełnomocnictwem. Natomiast zdobycz jako sposób nabycia praw zwierzchniczych nad pewnem terytorjum jest potępiona i dlatego występuje dążność do zniesienia — o ile możności — jej zastosowania (najpierw konferencja panamerykańska z r. 1889, następnie art. 10 statutu Ligi Narodów, a ponadto jeszcze pakt. Kelloga).

Istnienie służebności w prawie międzynarodowem (t. j. stosunków prawnych, noszących charakter praw bezwzględnych, a pozwalających jednemu państwu na wykonywanie w pewnym zakresie praw zwierzchniczych na terytorjum drugiego państwa, lub też nakładających na pewne państwo obowiązek do wstrzymywania się od wykonywania pewnych uprawnień, wypływających z jego praw zwierzchniczych, nad własnem terytorjum, analogja do servitutes quae in patiendo et in non faciendo consistunt, uznane jest dziś ponad wszelką wątpliwość, między innemi przez art. 358 Traktatu Wersalskiego.

W dziedzinie zobowiązań analogja do prawa prywatnego występuje przy negotiorum gestio utilis, o ile rozchodzi się o zwrot wydatków, poniesionych przez negotiorum gestore w interesie negotiorum domini, a uznanie tej zasady nastąpiło w roku 1903 w sprawie dotyczącej Venezueli.

Analogja do prawa spadkowego uznana została w prawie międzynarodowem tam, gdzie rozchodzi się o odpowiedzialność, t. zw. państw sukcesyjnych za długi państwa, które już przestało istnieć i t. d.

Rozwój sądownictwa międzynarodowego oddziałał także w tym kierunku na prawo materjalne międzynarodowe, że uznano także w drodze analogji utratę prawa skutkiem prekluzji, exceptionem rei iudicatae i t. p.

W związku z rozwojem sądownictwa międzynarodowego występuje dążenie, aby i proces prawa międzynarodowego rozwinąć i udoskonalić na wzór procesu cywilnego wewnętrznopaństwowego; tak np. *Edward Dumbould* w swej pracy *Interim meatures of Protection in International Controversies*, Gravenhage 1932, broni tezy, że w procesach międzynarodowych Trybunał może nawet wydać tymczasowe zarządzenia, jeżeli jednej ze stron skutkiem przewłoki procesowej grozi szkoda niepowetowana.

* * *

W toku dyskusji zabrał między innymi głos *prof. Br. Wróblewski,* który zwrócił uwagę, że we wszystkich dziedzinach prawa międzynarodowego istnieje dążność do rozbudowania go na wzór prawa wewnętrznopaństwowego i jako przykład wska-

zał na usiłowania, zmierzające do kodyfikacji prawa międzynarodowego, następnie na usiłowania, aby przewidzieć i unormować sposób postępowania przy rewizji tak skodyfikowanego prawa międzynarodowego, a w szczególności, aby unormować go na wzór postępowania przy zmianie konstytucji wewnętrznopaństwowej, oraz wskazał na usiłowania, zmierzające do wypracowania pojęcia przestępstwa przeciwko prawu międzynarodowemu i zorganizowania skutecznej represji takich przestępstw.

Orzecznictwo cywilne.

Wydanie nowego pełnomocnictwa nie stanowi odwołania pełnomocnictwa poprzednio wydanego innej osobie.

Wskazany w pełnomocnictwie adwokata adres nie stanowi adresu sądowego w rozumieniu art. 309 UPC.

Rejestr pomiarowy może stanowić dowód posiadania gruntu.

(Orzeczenie Izby I Sądu Najwyższego z dnia 17.I.1933 r. w spr. Nr. I. C. 233/32).

Z uzasadnienia:

Skarżąca zarzuca Sądowi Apelacyjnemu: 1) rozpoznanie sporu, bez wezwania właściwego pełnomocnika strony powodowej, gdyż wezwany na rozprawę adwokat Sz. pełnomocnikiem powódki już nie był, zastąpiony bowiem został przez później ustanowionego przedstawiciela powódki, adwokata N. 2) umorzenie postępowania, z zasady, iż niewszystkie osoby, w wyniku sporu zainteresowane, były do sprawy pozwane; zarzuty skargi nie są zasadne.

Umowa pełnomocnictwa rozwiązuje się w wypadkach, podanych w art. 2330, t. X, cz. I. Zw. Pr., do których liczby należy jednostronne zarządzenie mocodawcy (p. 3); to ostatnie winno być jednak należycie ujawnione (art. 2331, t. X, cz. I. Zw. Pr.), szczególnie wobec instytucji, gdzie pełnomocnik działał (art. 251 U. P. C.); sam więc fakt zawarcia umowy pełnomocnictwa z inną osobą nie unicestwia umowy, zawartej z poprzednim pełnomocnikiem, nie stwarza również domniemania cofnięcia jej, wolno bowiem stronie mieć kilku zastępców prawnych.

Fakt złożenia pełnomocnictwa z dnia 17 maja 1930 roku przez adwokata N., wobec braku oświadczenia mocodawcy o cofnięciu pełnomocnictwa adw. Sz., nie dawał podstawy Sądowi do uznania, że ostatni już nie jest prawnym przedstawicielem powódki; Sąd więc miał prawo wezwanie na rozprawę doręczyć jednemu z dwóch ustanowionych przez stronę pełnomocników; biorąc zaś pod uwagę, że adwokat Sz. po dwakroć w postępowaniu incydentalnem i apelacyjnem, złożył Sądowi, zgodnie z przepisem art. 309 U. P. C., oświadczenie o obranem

miejscu zamieszkania w Wilnie, że ostatnie oświadczenie wniesione było 30 września 1930 r., t. j. już po wydaniu pełnomocnictwa adw. N., wskazany zaś w pełnomocnictwie adw. N. jego adres Sądu nie obowiązywał, gdyż, nie stanowiąc oświadczenia o specjalnie obranem miejscu zamieszkania, nie był to adres sądowy w rozumieniu art. 309 U. P. C., wysłanie przez Sąd wezwania adw. Sz. winno być uznane za zgodne z przepisem art. 311 U. P. C.

Skarżąca zarzuca Sądowi oparcie wniosku swego o faktycznem posiadaniu spornego gruntu przez niezapozwanych do sprawy Natalję i Malwinę Ch. na rejestrze pomiarowym, sporządzonym przy komasacji wsi Łozki, który, zdaniem skarżącej, nie może być uznany za dowód.

Wbrew twierdzeniu skargi kasacyjnej, niema prawnej podstawy, dla której rejestr pomiarowy nie mógłby stanowić dowodu okoliczności, kto na jakim gruncie zamieszkuje w charakterze posiadacza; skoro zaś skarżąca nie utrzymuje, iż dowód ten został podważony innemi dowodami, miał Sąd prawo wniosek swój oprzeć na okoliczności, rejestrem pomiarowym stwierdzonej.

Przy wymierzaniu składek na rzecz Kas Chorych, dodatkowe świadczenia w gotówce nie mogą być brane w rachubę przy obliczeniu zarobków ubezpieczonych w miesiącach, poprzedzających ich wypłatę.

(Orzeczenie Izby I Sądu Najwyższego z dn. 30.IX. 1932 r).

Z uzasadnienia

Bank Rolny dodatkowe wynagrodzenie pracowników, płatne w grudniu każdego roku, dodał do zwykłej grudniowej pensji i od powstałej w ten sposób sumy obliczył do Kasy Chorych składkę za grudzień.

Kasa Chorych twierdziła, iż wypłaconą corocznie pracownikom Banku trzynastą pensję trzeba doliczać w $1/12$ części do każdomiesięcznego wynagrodzenia za okres wsteczny w danym roku, co wpłynie na przeniesienie pracownika do wyższej grupy zarobkowej, wynikłą zaś wskutek przeniesienia różnicę w wysokości składek za cały rok należy dodać do składki za miesiąc grudzień.

W myśl przepisów, zawartych w art. 19 ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, do zarobku ubezpieczonych należy zaliczać prócz pensji wszelkie świadczenia w gotówce o ile ich udzielanie jest w zwyczaju i wpływa na wysokość wynagrodzenia, z czego bynajmniej jeszcze nie wynika, ażeby świadczenia te w całości lub częściowo mogły być brane pod rachubę przy obliczaniu zarobku ubezpieczonych w miesiącach, poprzedzających ich wypłatę.

Gdyby nawet zgodzić się na to, że dodatkowe wynagrodzenie, wypłacane przez Bank Rolny pracownikom w grudniu każdego roku, stanowi świadczenie, o jakiem mowa w art. 19, ust. II. powołanej wyżej ustawy, to brak wszelkich podstaw prawnych do dzielenia tego wynagrodzenia na dwanaście części, dodawania po $^{1}/_{12}$ części do miesięcznych zarobków pracowników w ciągu całego roku i obliczania wstecz składek ubezpieczeniowych z uwzględnieniem tego dodatku.

Taki sposób obliczania wysokości składki od dodatkowego wynagrodzenia, wypłacanego jednorazowo w ostatnim miesiącu każdego roku i to nie wszystkim pracownikom, lecz tylko tym, którzy 1-go grudnia pracowali w banku, nie znajduje oparcia w ustawie i pozostaje w sprzeczności z art. 19 ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, jak również z art. 20, ust. III. tejże ustawy, z którego wynika, że dopiero po powiększeniu się zarobku pracownika może nastąpić przeniesienie do wyższej grupy.

Orzecznictwo karne.

Tezy z orzeczeń Izby II Sądu Najwyższego.

Art. 2 § 1 k. k. z r. 1932.

W myśl § 1 art. 2 k. k. z r. 1932 w sprawach o zabójstwo „względniejszą ustawą" jest kodeks karny z 1903 r. pod którego rządem kara śmierci mogła być wymierzana tylko ewentualnie w specjalnych okolicznościach danego zabójstwa w cz. II art. 15 przep. przech. do tegoż kodeksu przewidzianych; natomiast przepis § 1 art. 225 w związku z art. 37 k. k. z 1932 r. przewiduje karę śmierci obok kary pozbawienia wolności jako karę zasadniczą bez żadnych specjalnych ograniczeń w możności stosowania.

(Z dn. 14. XII. 1932 r. w spr. II. 2 K. 1042/32).

Art. 154 k. k. z r. 1932.

Zachwalanie i usprawiedliwianie rewolucji socjalnej, o ile nie mieści w sobie znamion nawoływania do popełnienia przestępstwa, jako pewnego ściśle określonego czynu karygodnego, pozostającego w związku z przedsiębraniem działania powyższego rodzaju lub pochwalenia przestępstwa już dokonanego w sposób przewidziany w art. 154 k. k. zatem publicznie, nie stanowi samo przez się czynu karygodnego w rozumieniu postanowień kodeksu karnego.

(Z dn. 10.XI.1932 r. w spr. II. 3 K. 931/32)

Art. 166 k. k. z r. 1932.

1. Aczkolwiek k. k. nie używa terminów „spisek" i „banda", oba te pojęcia nie są mu obce; banda jest to organiza-

cja o celach przestępnych, niezwiązana wszakże ściśle z określonym zamachem i planem jego wykonania, spisek natomiast wymaga określonego zamiaru i planu przestępnego.

2. Art. 166 k. k. przewiduje wzięcie udziału nietylko w bandzie, ale i w spisku, wymagającym dłuższej działalności, oba te pojęcia bowiem mieszczą się w pojęciu „związku"; związek ten jednak nie może mieć na celu przestępstw, przewidzianych w art. 93—95, 175—177 i 215—217 k. k.

(Z dn. 9.XII.1932 r. w spr. II. 1 K. 1332/32.)

Art. 230 § 2 k. k. z 1932 r. i art. 467 cz. II k. k. z 1903.

Odpowiednikiem art. 467 cz. 2 k. k. z 1903 jest w obowiązującym kodeksie art. 230 § 2, a nie art. 235 k. k. ten ostatni przepis może być stosowany tylko wtedy, gdy sąd ustali, iż śmierć pokrzywdzonego leżała poza możnością przewidzenia ze strony sprawcy nieumyślnego zadania bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała.

(Z dn. 30. XII. 1932 r. w spr. II. 1 K. 1374/32).

Art. 235, 236 § 1 k. k. z r. 1932.

Fakt użycia broni lub innego niebezpiecznego narzędzia w wypadku rzeczywistego spowodowania uszkodzeń określonych w art. 235 i 236 k. k. nie jest uważany przez k. k. z r. 1932 za objektywny warunek wyższej karygodności jak niemniej i okoliczność, że zrządzenie ciężkiego uszkodzenia ciała było następstwem czynu przedsięwziętego przez więcej osób działających w zmowie.

Jeżeli sprawcy działali w tym samym zamiarze zrządzenia pokrzywdzonemu ciężkiego uszkodzenia ciała, każdego z nich uważać należy za sprawcę czynu, obojętne zaś jest, który z nich w rzeczywistości uszkodzenie to zrządził.

(Z dn. 29.XII.1932 r. II. 3 K. 1080/32).

Art. 240 k. k. z r. 1932.

Zadanie ciosów w bójce, które spowodowały ciężkie uszkodzenie ciała lub śmierć winno być kwalifikowane z art. 240, gdy nie można ustalić, który z uczęstników bójki lub pobicia spowodował śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała i niema danych do ustalenia współsprawstwa. Odpowiedzialność w tym wypadku jest uzależniona od możliwych do przewidzenia wyników bójki, jakiemi są w danym razie poważniejsze uszkodzenie ciała lub śmierć (Kom. prof, Makarewicza).

(Z dn. 2.XII. 1932 r. II. 2 K. 1015/32).

Art. 255 i 20 k. k. z r. 1932.

Okolicznością, należącą do istoty czynu z art. 255 k. k. z r. 1932 jest świadomość, że pomawia się znieważonego o takie postępowanie lub właściwości, które mogą go poniżyć w

opinji publicznej lub narazić na utratę potrzebnego zaufania, przyczem świadomość tę wyczerpuje nietylko chęć osiągnięcia tego skutku, ale również i przewidywanie takich możliwości i zgoda na nie.

Nieprawdziwość zarzutu nie jest istotnem znamieniem obmowy, a jedynie prawdziwość wyłącza przestępstwo w niektórych wypadkach. Błędne przekonanie o prawdziwości zarzutu nie stanowi błędu z art. 20 k. k. i nie uniewinnia oskarżonego.

(Z dn. 20.I.1932 r. II. 4 K. 1059/32).

Art. 7 i 46 u. k. s.

Przekonanie o świadomości przestępcy co do pochodzenia przedmiotu z przemytu, a więc z przestępstwa polegającego na uszczupleniu należności celnych, nie musi się opierać na dowodach w ścisłem słowa znaczeniu, lecz może być oparte na całokształtcie okoliczności, ujawnionych w toku przewodu sądowego (art. 360 k. p. k.) a więc także na poszlakach.

(Z dn. 12.XII.1932 r. II. 3 K. 1038/32

Art. 78 § 3 i 4 u. k. s.

Z przepisów art. 78 § 3 i 4 u. k. s. widoczne, że pozbywanie czy też sprzedaż spirytusu potajemnie wyrobionego jest innym czynem aniżeli nabywanie takiego spirytusu.

(Z dn. 13.X.1932 r. II. 3 K, 790/32).

Art. 19 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z 15. VII. 1925 r.

Różnica pomiędzy handlem obnośnym a towarowym 4 kategorji polega na tem, że: 1) handel obnośny nie ma stałej siedziby przemysłowej i 2) odbywa się nie z niewielkiego pomieszczenia lecz z samego opakowania.

(Z dn. 13.I.1933 r. II. 1 K. 1367/32).

Art. 23 ust. o państw. pod. przem. (zał. cz. II A. III kat. II L. 2).

Kantory wymiany i lombardy są obowiązane na mocy przepisów cz. II A III kat. II L. 2 zał. do art. 23 ust. o państw. pod. przem. wykupić świadectwo przemysłowe II kat. bez względu na wysokość kapitału zakładowego.

(Z dn. 10.I.1933 r. II. 4 K. 1015/32)

Art. 23 ust. o pod. przem. (zał.).

O ilości robotników rozstrzyga ich liczba, dziennie zajęta w przedsiębiorstwie przemysłowem, a nie przeciętna liczba ich w roku.

(Z dn. 10.I.1933 r. II. 4 K. 1028/32)

Art. 47 ust. o państw. pod. przem.

Urzędnik, delegowany przez władze skarbowe do przejrzenia ksiąg, dokumentów i innych zapisków na mocy art. 47 ust. o państw. pod. przem., nie ma obowiązku ujawnienia, w stosunku do jakich osób zbiera wiadomości.

Księga, dotycząca obrotu gotówki za towary, może podpadać pod art. 47 ust. o państw. pod. przem., ponieważ zawierać może wiadomości, dotyczące „towarów sprzedanych, zastawionych i t. p.".

(Z dn. 13.I.1933 r. II. 4 K. 790/32).

Art. 14 dekr. z 8. II. 1919 Nr. 72 p. 661 D. U. R. P. z 1928.

Unieruchomienie przedsiębiorstwa wskutek niewykupienia świadectwa przemysłowego nie jest jednoznaczne z jego zaniechaniem i dopóki istnieje możność jego ponownego uruchomienia nie można wykluczyć, że znajdujące się w lokalu urządzenia i narzędzia miernicze, mogą być w ruchu przedsiębiorstwa użytkowane.

(Z dn. 22.IX.1932 r. II. 3 K. 704/32)

Art. 369 i 379 k. p. k.

Usunięcie poszczególnej cechy, stanowiącej o zmianie kwalifikacji przestępstwa, ustalonego w wyroku I instancji, nie stanowi określenia tegoż przestępstwa w sposób negatywny, lecz pozytywny np. łagodząc kwalifikację przypisanego oskarżonemu czynu przez usunięcie cechy przekupienia i porozumienia i uznając go winnym zarzuconych mu czynów, lecz popełnionych nie wskutek przekupienia i bez porozumienia z inną osobą.

(Z dn. 3.XI.1932 r. II. 1 k. 1137/32)

Art. 368 lit. d i 515 k. p. k. (n. n.).

Sentencja wyroku, niezawierająca imienia i nazwiska oskarżonego, uchybia rażąco przepisowi lit. d art. 368 k. p. k., jednakże uchybienie powyższe nie może spowodować uchylenia wyroku, jeśli nie wyłaniają się żadne wątpliwości względem osoby, do której wyrok się odnosi.

(Z dn. 20.I.1933 r. II. 4 K. 856/32).

Art. 377 § 1 lit. a (pb. 379) k. p. k.

Stwierdzenie okoliczności łagodzących lub obciążających z wyjątkiem tych, które ustawa wyraźnie wymienia jako powodujące wyższy lub niższy ustawowy wymiar kary, nie mają wpływu na ustalenie przedmiotowej i podmiotowej istoty przestępstwa, nieprzytoczenie więc w wyroku tych okoliczności w żadnym razie nie może stanowić obrazy przepisu art. 377 § 1 lit. a (obecnie 379) k. p. k.

(Z dn. 29.X.1932 r. II. 3 K. 950/32)

Art. 493 i 296 k. p. k.

Postanowienie, uzasadniające odmowę przesłuchania świadka tylko brakiem właściwego adresu, narusza ustawę, zwłaszcza, gdy oskarżony, jako aresztowany i nieobecny na rozprawie, nie może adresu świadka sprostować, a Sąd natomiast ma możność zarządzenia wyśledzenia miejsca pobytu świadka przez policję.

(Z dn. 17.I. 1933 r. II 4 K. 1141/32)

Art. 507 k. p. k. (now.).

Dowód wpłacenia kaucji kasacyjnej uznać należy za załączony również i wtedy, gdy kasa sądu, w którym wywód kasacji złożono, sporządziła odpis kwitu (wręczonego składającemu kasację) w tym celu, aby ów odpis skierować od siebie do akt sprawy.

(Z dn. 1.X.1932 r. II. 4 K. 644/32)

Art. 514 lit. f. k. p. k. (now.).

Przepis lit. f art. 514 k. p. k. ma na względzie brak ustalenia czynu przypisanego oskarżonemu w sentencji wyroku lub wogóle w wyroku, jeżeli uzasadnienie wyroku powtórzyło zawarte w sentencji ustalenie czynu przypisanego oskarżonemu lub nadto je uzupełniło.

(Z dn. 12.XII.1932 r. II. 2 K. 1036/32).

Art. 499 k. p. k. (now.).

Art. 499 k. p. k. nie zobowiązuje Sądu odwoławczego do rozważenia motywów uchylonego wyroku I-ej instancji.

(Z dn. 6.XII.1932 r. II. 2 K. 1020/32)

Uw. Są jednak sprzeczne orzeczenia np. z dnia 31. X. 32 r. Nr. II 2 K. 801/32

Art. 2 § 1 k. k. i art. 518 k. p. k.

Kwalifikacja czynu oskarżonego i wymierzenie mu kary z niewłaściwością z uwagi na art. 2 § 1 k. k., jako surowszej ustawy, stanowiąc uchybienie, nie powoduje jednak uchylenia wyroku, jeśli zastosowana sankcja karna mieści się w granicach ustawy właściwej.

(Z dn. 25.I.1933 r. II. 2 K. 1109/32).

Art. 538 i 539 k. p. k. (now.).

Materjalna prawomocność (res judicata) uzasadnia bezwzględną nieważność wyroku, gwałcącego zasadę „ne bis in idem„.

(Z dn. 9.XII.1932 r. II. 4 K. 920/32 r.).

Orzecznictwo dyscyplinarne

adwokackie.

Adwokat nie powinien wypełniać dokumentów podpisanych „in blanco".

(Wyciąg z orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Odwoławczego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej)

Zawód adwokata nakłada obowiązek spełniania czynności prawnych w imieniu mocodawców.

Działając w tym charakterze, adwokat winien występować jako wyraźny zastępca mocodawcy, spełniający jednak samodzielne akty woli, i w tych warunkach przyjmuje na siebie wszelkie skutki, jakie z powodu zastępstwa obciążać go mogą.

Wykonując obowiązki zastępcy, adwokat odpowiedzialność swą powinien ograniczyć do własnych czynów i winien unikać okoliczności, w których, na skutek niejawnego udziału, odpowiedzialność za „mala fides" kontrahenta na adwokata przeniesioną być może.

Z powyższemi zasadami jest sprzeczne wykonywanie takich czynności zastępczych, o charakterze technicznym, pozbawionych charakteru zastępstwa, które mogą mieć jednak skutki prawne dla stron i które z natury rzeczy podlegają spełnieniu przez samych kontrahentów, jako oparte na wzajemnem, bezpośredniem porozumieniu i zaufaniu ston.

Do takich wypadków zaliczyć należy wypełnienie dokumentów, podpisanych „in blanco", których treść w zupełności zależy od porozumienia stron. Adwokat powinien uchylać się od udziału w takich czynnościach, tak ze względu na interes stron, jak i ze względu na obronę powagi stanu adwokackiego, przed zarzutami złej wiary, na które dokonanie takiej czynności może narazić adwokata nawet bez żadnej winy z jego strony.

Adwokat winien tembardziej odmówić swego udziału w wypełnianiu tekstu zobowiązań, „in blanco" wydanych, gdy przez podlegającą wpisaniu treść stan prawny w sposób oczywisty na niekorzyść strony przeciwnej się zmienia.

Odpisy dla osób przypozwanych w postępowaniu przed N. T. A.

Pierwszy Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego wystosował do Naczelnej Rady Adwokackiej następujące pismo (L. sekr. 422/33).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym w art. 59 lit. 2 nakłada na stronę skar-

żącą obowiązek dołączenia do skargi odpisów skargi i jej załączników w tylu egzemplarzach, ile jest stron pozwanych i przypozwanych. Art. 48 tego rozporządzenia głosi, że „stronami w postępowaniu przed Trybunałem są: skarżący, władza pozwana oraz osoba przypozwana", art. 52, że „osoba przypozwana może być na wniosek skarżącego, władzy pozwanej, osoby przypozwanej albo z urzędu, dopuszczona do udziału w sprawie...", a wkońcu art. 63, że „Przewodniczący izby zarządza doręczenie władzy pozwanej i osobie przypozwanej odpisów skargi z załącznikami dla przedstawienia odpowiedzi..."

Z powyższych postanowień, a w szczególności z obowiązku strony skarżącej, wynikającego z art. 39 lit. 2 powołanego rozporządzenia, przyjąć należy, że skarżący powinien już w skardze wymienić osobę, na której niekorzyść żąda uchylenia zaskarżonego orzeczenia lub zarządzenia władzy pozwanej, oraz powinien już do skargi dołączyć jej odpisy i odpisy załączników w takiej ilości, by starczyły nietylko dla władzy pozwanej lecz i dla osób przypozwanych. Niepodanie w skardze osoby przypozwanej (imienia, nazwiska i dokładnego miejsca zamieszkania), oraz niedołączenie odpisu skargi dla tejże osoby, powoduje konieczność wzywania skarżącego przez Trybunał do uzupełnienia w tym kierunku skargi, co zbytnio obciąża i utrudnia postępowanie wstępne Trybunału, a tem samem wywołuje opóźnienie rozstrzygnięcia sprawy. Pozatem Trybunał zauważa, że już samo zaniedbanie skarżącego dołączenia odpisu skargi dla osoby przypozwanej, gdy się weźmie pod uwagę, że osoba przypozwana w zasadzie jest lub powinna być znaną skarżącemu, mogłoby być powodem pozostawienia skargi, na zasadzie art. 60 powołanego rozporządzenia, bez rozpoznania.

Ponieważ po wejściu w życie cyt. wyżej rozporządzenia (które nieco odmiennie od poprzednio obowiązujących przepisów prawnych o Najwyższym Trybunale Administracyjnym reguluje kwestje osoby przypozwanej) skargi, wnoszone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w przeważnej ilości nie czynią zadość postanowieniu art. 59 ust. 2 tegoż rozporządzenia, dlatego z wyżej przytoczonych względów usilnie proszę Naczelną Radę Adwokacką o spowodowanie za pośrednictwem właściwych Rad Adwokackich zwrócenia uwagi praktykującym adwokatom na potrzebę dopilnowania, by skargi, wnoszone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zawierały również imię, nazwisko i dokładny adres osoby przypozwanej, oraz by do skargi dołączono jej odpisy i odpisy załączników w tylu egzemplarzach, ile jest stron pozwanych i przypozwanych.

W sprawie feryj sądowych.

Rada Adwokacka w Krakowie zwróciła się do Rady Adwokackiej w Wilnie, z następującem pismem.

Rozp. Prez. Rzplitej z 27 października 1932 poz. 802 Dz. U. zostały zniesione art. 184 — 188 k. p. c. o ferjach sądowych.

Zniesienie to było tem mniej spodziewane, że nastąpiło zaledwie na dwa miesiące przed wejściem w życie k. p. c. i że stosunki w Sądzie i adwokaturze ułożyły się odpowiednio.

Instytucja Feryj sądowych bowiem w b. dzielnicy austrjackiej zaprowadzona ustawą z 1 sierpnia 1895 Nr. 113 Dz. U. istniała od roku 1898 i obejmowała czas od 15 lipca do 25 sierpnia.

W byłej dzielnicy niemieckiej obejmowały ferje czas od 15 lipca do 15 września.

Przez skreślenie feryj wyrządzoną została stanowi naszemu krzywda, której naprawy domagać się należy.

Jeżeli bowiem każdy pracownik, fizyczny czy umysłowy, urzędnik państwowy czy prywatny ma zapewniony czas urlopu, w którym z całą swobodą może się oddać wypoczynkowi, jest rzeczą słuszną, aby i adwokat miał możność odbudowy fizycznej i odpoczynku po całorocznej pracy, a to tem bardziej, że czyni to na własny koszt.

Wszak wiadomą jest rzeczą, że w lecie czynność sądów ulega ograniczeniu wskutek wywczasów letnich stron i sędziów.

Ponieważ czynność adwokata głównie odbywa się w sądzie i jest zależną od czynności sądu, przeto wywczasy dla adwokatów są jedynie wtedy możliwe, gdy sądy słabiej funkcjonują.

Nie może się zaś adwokat oddać spoczynkowi letniemu, gdy biuro jego musi funkcjonować i gdy nie może spuścić z oka nadzoru nad niem.

Dlatego uważamy za postulat adwokatury przywrócenie art. 184—188 k. p. c. i jesteśmy zdania, że jednolite stanowisko wszystkich rad adwokackich może skłonić Ministerstwo Sprawiedliwości do wystąpienia z odnośnym projektem do Sejmu Rzeczypospolitej.

W tej myśli zwracamy się do wszystkich Rad Adwokackich z zaproszeniem wzięcia udziału w tej akcji.

O czem równocześnie zawiadamiamy Naczelną Radę Adwokacką.

Z BIBLIOGRAFJI.

Niemiecki komentarz do K. P. C.

Die polnische Zivilprozessordnung. Erster Hauptteil: Streitverfahren nebst Einführungsverordnung, übersetzt und erläutert von Dr. Richard Kann, Rechtsanwalt am Kammergericht. Sonderausgabe der Zeitschrift für Ostrecht. Jahrgang 1933, Heft 1, Carl Heymanns Verlag, Berlin 1933 X+232.

Praca ta jest niemieckiem tłomaczeniem naszego nowego ogólnopolskiego kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających ten kodeks przy uwzględnieniu zmian wprowadzonych do obu tych rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej przez nowelę z 27. X. 1932 poz. 802 Dz. U. R. P. Tłomaczenie to jest zaopatrzone w krótkie, lecz bardzo zwięzłe i treściwe objaśnienia.

W przedmowie do swej pracy daje nam tłomacz, przeznaczoną dla niemieckiego czytelnika, krótką charakterystykę nowego kodeksu postępowania cywilnego, między innemi podnosi, że opiera się ona na wzorach tych procedur cywilnych, które obecnie obowiązują i które w ten sposób wytrzymały niejako próbę życia, mianowicie, że obok procedur wprowadzonych na terenie Państwa Polskiego przez rządy zaborcze uwzględnia także procedurę cywilną węgierską z r. 1911 oraz poszczególne procedury kantonów szwajcarskich. Tłomacz podkreśla, że Komisja Kodyfikacyjna pracowała z wielką starannością, operując materjałem porównawczym, a zarazem, że umiała te elementy prawne zaczerpnięte z różnych systemów prawnych stopić w jedną organiczną całość, tak iż nowy polski kodeks postępowania cywilnego nie jest naśladownictwem procedury cywilnej niemieckiej lub austrjackiej, lecz przedstawia się jako nowe prawo.

Od ostrożności ustawodawczej, cechującej pracę Komisji Kodyfikacyjnej, odróżnia się — zdaniem D-ra Kanna — nowela, skłaniająca się do pewnych radykalnych innowacyj np. zniesienia postanowień o ferjach sądowych, postanowienia, że także w postępowaniu przed sądami okręgowemi wyrok wraz z uzasadnieniem ma być doręczony stronie tylko na jej żądanie i t. d.

Dr. Kann wstrzymuje się od sformułowania ostatecznego sądu o wartości nowego polskiego kodeksu postępowania cywilnego z tego powodu, że zdaniem jego — można to będzie dopiero wówczas uczynić, gdy będziemy widzieli, jak nowa procedura jest faktycznie w życiu stosowaną, a to tembardziej, że polski ustawodawca — jak to podnosi Dr. Kann — wystrzegał się przy redagowaniu przepisów wszelkiej kazuistyki i starał się dawać tylko normy ogólne.

Tłomaczenie D-ra Kanna jest bardzo ścisłe, dokładne i staranne, co należy podnieść z wielkiem uznaniem, albowiem i terminologja użyta przez polskiego prawodawcę i odmienny duch języka prawniczego polskiego mógł tłomaczowi nasuwać duże trudności. Przeciwko tłomaczeniu nasuwa mi się jedno zastrzeżenie, mianowicie w art. 27 słowa „przeciwko mężatce, nierozłączonej sądownie" tłomaczy on „gegen eine Ehefrau, die nicht gerichtlich geschieden ist" przez co zmieniony zostaje sens tegoż artykułu, gdyż polski prawodawca myślał tutaj o mężatce, która nie jest sądownie *separowana*, a zatem jest mężatką, kiedy w języku prawniczym niemieckim, używanym w Rzeszy niemieckiej „geschieden" oznacza „rozwiedziony" a zatem w tym wypadku oznacza osobę, która już nie jest mężatką. „Sąd okręgowy" tłomaczy Dr. Kann przez „Bezirksgericht", na co znowu należy zwrócić uwagę czytelnika wobec tego, że w Austrji sądy powiatowe (odpowiednik dzisiejszych sądów grodzkich) były tą nazwą oznaczane. „Właściwość przemienna" (napis przed art. 32) przetłomaczone jest jako „wechselnde Zuständigkeit".

Wartość wydawnictwa podnoszą zwięzłe objaśnienia, stanowiące rodzaj krótkiego komentarza, oraz powołanie tych postanowień obcych kodeksów proceduralnych, z których polski ustawodawca zaczerpnął treść dotyczącego artykułu; takie zestawienie artykułów nietylko pozwala ocenić stosunek nowej polskiej procedury cywilnej do innych kodeksów proceduralnych, ale ponadto ułatwia zrozumienie polskiego kodeksu postępowania cywilnego, gdyż artykuły obcych procedur, będące wzorem dla polskiego prawodawcy stanowią pierwszorzędny materjał interpretacji historycznej.

Przy art. 344 robi tłomacz uwagę, że jest on błędnie zredagowany, albowiem zdaniem jego prawo zwyczajowe winno być, tak samo jak ustawa, stosowane przez sąd z urzędu, bez względu na to, czy się strony na nie powołują, czy też nie. Zarzutowi temu nie można odmówić słuszności. Brzmienie dzisiejszego artykułu 344 zostało zredagowane w ten właśnie sposób ze względu na prawo, obowiązujące na Ziemiach Wschodnich, gdzie — jak wiadomo — w dziedzinie stosunków włościańskich, (sprawy spadkowe i t. d.) miały zastosowanie postanowienia zwyczajowego prawa włościańskiego, bardzo od siebie nieraz odbiegającego w poszczególnych okolicach, a w myśl prawa rosyjskiego te postanowienia prawa zwyczajowego włościańskiego miały być przez sądy stosowane tylko o tyle, o ile obie strony lub też jedna ze stron na takie prawo się powołały. Ponieważ w myśl Rozp. Pr. Rz. z 14. X. 1927 poz. 824 o uchyleniu odrębności stanowych, dziś już nie obowiązują postanowienia zwyczajowego prawa włościańskiego, których zastosowanie przez sądy orzekające zależnem było od powołania się na nie strony, a zastosowanie norm zwyczajo-

wego prawa handlowego nie jest zależnem od powołania się na nie strony, (art. 1 kod. handl. ros.), zatem istotnie postanowienie dzisiejszego art. 344 jest dziś bezprzedmiotowe i tylko przez przeoczenie nie zostało skreślone.

Dzieło Dra Kanna przeznaczone jest dla świata prawniczego i kupieckiego niemieckiego, mianowicie dla prawników-teoretyków, posługujących się w swej pracy metodą porównawczą, która sobie dziś coraz większe wywalcza uznanie, następnie dla niemieckich adwokatów, konsulów, kupców i t. p. którzy w swym zawodzie mogą nieraz wejść w styczność z polskiemi sądami cywilnemi. Wspomniana praca Dr. Kanna może jednak i dla polskiego prawnika być bardzo pożyteczną ze ze względu na doskonale zredagowane krótkie objaśnienia, ułatwiające zastosowanie w życiu tej nowej kodyfikacji oraz ze względu na doskonale opracowany indeks rzeczowy, ułatwiający odszukanie dotyczącego artykułu i zestawienie wszystkich źródeł, z których polski prawodawca zaczerpnął treść poszczególnych artykułów kodeksu postępowania cywilnego.

Fr. Bossowski.

Wilno, 24. III. 1933.

Przegląd czasopism.

Przegląd Sądowy Nr. 2. Dr. Jan Opolski: *„Kłusownictwo a kodeks karny"*. Jak sam autor na wstępie zaznacza, temat ten jest przez prawników dosyć lekceważony i mało poruszany, jednak konstatuje dalej, że prawnicy pod tym względem są w błędzie, bowiem łowiectwo w krajach zachodnich stanowi już dzisiaj poważną gałąź gospodarki krajowej i nie jest bynajmniej zaniedbywane ani przez prawodawcę, ani też przez tamtejszych prawników.

Pomijając dociekanie autora z dziedziny prawa cywilnego, osnute na komentowaniu ustaw obowiązujących w Małopolsce, należy podkreślić następujące tezy:

Kłusownictwo winno być karane nie jako przestępstwo sui generis, lecz surowiej jako kradzież.

Art. 270 nowego kodeksu karnego w związku z interpretacją tego przepisu, niejako autentyczną interpretacją prof. Makarewicza, oraz przepisów prawa łowieckiego tworzy horendalny stan prawny, że zabijający zwierzynę, na którą wolno polować, będzie podlegał wyższej karze, niż kłusownik, zabijający zwierzynę, na którą wogóle polować nie wolno lub w czasie ochronnym.

I wreszcie, że ten dziwoląg da się usunąć przez nowelizację kodeksu karnego ustawy łowieckiej lub w drodze interpretacji przez Sąd Najwyższy.

„Gazeta Administracji i Policji Państwowej" № 2. *Wydatki związków komunalnych według preliminarzy budżetowych na rok 1932/33 opracowane w wydziale finansów komunalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.*

Dotychczas nie było statystyki oficjalnej w tym względzie, okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 marca 1932 r. polecał województwom corocznie sporządzanie zestawień wydatków i dochodów preliminowanych w budżetach związków komunalnych. W wyniku otrzymanych od województw materjałów zostały opracowane zestawienia, które podane są w omawianym numerze.

Ogólna suma wydatków zwyczajnych w województwach wschodnich—Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie i Wołyńskie—wynosi 13.867.333 złotych, z czego na województwo Wileńskie—2.816.915 złotych. Ciekawe są w dalszym ciągu zestawienia tych wydatków według poszczególnych działów budżetowych. Tak w województwie Wileńskiem wydatki osobowe wynoszą 339.987 zł., na oświatę 44.022 zł., kultura i sztuka 3.875 zł. Tu przytaczamy tylko kilka cyfr przykładowo, warto jednak, by te dane doczekały się opracowania naukowego, niechybnie wykaże to bardzo ciekawe spostrzeżenia i da materjał dla reorganizacji finansów tych związków.

Rozmowy z czytelnikami.

I. Czy według K. P. C. cz. II na tle t. X. Zw. Pr. uiszczona zgóry, powiemy, za 36 lat tenuta dzierżawna z umowy prywatnej wiąże nabywcę licytacyjnego nieruchomości, czy też ten może żądać zapłaty mu za cały czas przyszły, mimo uiszczenia zgóry dłużnikowi (art. 722 K. P. C. i XXVI p. wpr. p. egz.)?

Według orzeczenia b. senatu ros. Nr. 110/96 r. do art. 1703 t. X. cz. I tenuta dzierżawna z umów prywatnych, uiszczona więcej niż za rok zgóry bez zapowiedzenia w rejestrze wieczystym (obecnie ujawnienia w wykazie hipotecznym), nie obowiązuje nabywcy z licytacji. Z mocy art. XXVI P. Wpr. i § 1 art. 721 K. P. C. należy wnioskować, że zasada ta pozostaje i przy K. P. C.

II. Przy akcji z art. 567 K. P. C., gdy wierzycielem jest Skarb Państwa, właściwym będzie miejscowy Sąd z § 2 art. 567, czy tylko i wyłącznie z art. 30 § 1 K. P. C.?

Należy stosować § 2 art. 567, a to z mocy art. 40 § 1 K. P. C., gdy dotyczy ono praw rzeczowych do nieruchomości, tudzież art. 45 § 1 K. P. C. w innych wypadkach, bowiem przepis art. 30 § 1 K. P. C. nie ustala właściwości wyłącznej (art. 40—44 K. P. C.) a tylko ogólnej.

III. Przy powództwie z art. 161[11] U. P. C., gdy się wytacza po 1 stycznia 1933 r. — należy wytoczyć według K. P. C., (art. 566?) czy też U. P. C.?

Art. 566 § 2 K. P. C. zastosowania w tej kwestji nie ma, gdyż ma na względzie wypadki wygaśnięcia skutków wyroku sądowego, a nie unieważnienie jego. Kwestja stosowania K. P. C. lub U. P. C. przy powództwach z art. 161[11] wydaje się sporna przy zestawieniu przepisów art. XXXVI z cz. II art. XXXVII Przep. Wpr., o ile powództwo z art. 161[11] U. P. C. uważać za środek prawny, kontynuujący wszczęte przez wierzyciela postępowanie sądowe. Sądzimy jednak, że nic nie stoi na przeszkodzie do zastosowania w tych wypadkach przepisów proceduralnych K. P. C., co byłoby wskazane dla większego ujednostajnienia naszej procedury cywilnej.

WOKANDA

spraw, wyznaczonych na posiedzenie jawne Izby Cywilnej Sekcji I-ej Sądu Najwyższego.

Na dzień 4 kwietnia 1933 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 723/32. Adama Nowogródzkiego p-ko Amelji Siedleckiej i in. o ziemię. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2. 1051/32. Antoniego Dakszewicza z Kazimierzem Dzierwanowskim o przyznanie prawa własności do folwarku. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
3. 1048/32. Ludwika Girczyca z Konstantym Girczycem o spadek i z akcji wzaj. o unieważnienie testamentu. Referent: Sędzia A. Waśkowski.
4. 670/32. Elżbiety Połchowskiej z Anną Dobryniec o zniesienie budynków. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5. 1126/32. Aleksandra Zalewskiego z Adamem Zalewskim o podział majątku spadkowego. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
6. 2651/32. Jana Żmijewskiego z Józefą Bartoszewiczową i in. o uznanie umowy za nieważną. Referent: Sędzia A. Waśkowski.
7. 1711/29. Skarbu Państwa z Górnośląskiem Tow. Akc. dla Przemysłu Drzewnego o wyjęcie z posiadania kolejki wąskotorowej. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
8. 1042/32. Pawła Arciszewskiego z Aleksandrą Kołodą o 442 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
9. 1825/32. Stefana Tomkiewicza p-ko Adamowi Borysewiczowi i in. o przyznanie prawa własności do folw. „Tobilicze" i o tenntę dzierżawną. Referent: Sędzia A. Waśkowski.
10. 1098/32. Ewy But-Husaim p-ko Sylwestrowi Wasylczukowi o 1.000 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
11. 1130/32. Tymoteusza Niekraszewicza z Janem Niekraszewiczem o przywrócenie zakłóconego posiadania. Referent: Sędzia A. Waśkowski.
12. 2368/32. Państwowego Banku Rolnego p-ko Józefowi Serbowi o unieważnienie umowy. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13. 1046/32. Marji Adamańcówny p-ko Justynowi Kuksanowi o przyznanie prawa własności do domu spadkowego. Referent: Sędzia A. Waśkowski.

Na dzień 10 kwietnia 1933 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 2475/32. Hercka Frydberga p-ko firmie „Małgar". Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2. 773/32. Jana i Władysława Ralickich z Wincentym Ralickim o majątek spadkowy. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
3. 1017/32. Anny Dzikowickiej i in. p-ko Mowszy i Belji Buszkinom o unieważnienie prywatnego testamentu. Referent: Sędzia A. Waśkowski.
4. 1862/32. Anny Wasilukowej osob. i jako opiek. nad niel. Wasilukami p-ko Domjanowi Krukowi o prawo własności. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5. 675/32. Heleny Skarbek-Ważyńskiej i in. z Bernardem Rekałowiczem o 780 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
6. 1158/32. Kuratora nad mieniem zag. O. Kowszowika Piotra Kowszowika p-ko Eljaszowi Słabyszowi o ziemię. Referent: Sędzia A. Waśkowski.
7. 2607/32. Pińskiej Rz. Kat. Kurji Biskupiej p-ko Salomie Bankowskiemu o przyznanie prawa własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
8. 1159/32. Elżkiety Litwinowicz-Markiewicz z Anną Karpiej o prawo własności do spadku. Referent: Sędzia A. Waśkowski.
9. 2802/32. Rzym. Kat. Pińskiej Kurji Biskupiej p-ko Szmulowi-Senderowi Rabinowiczowi i in. o prawo własności do placu i wyłączenie z posiadania. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 2620/32. Stanisława Kozyry z Anną Ciupak o alimenty. Referent: Sędzia A. Waśkowski.
11. 1131/32. Jana Paszulewicza z Julją Paszulewicz i in. o 760 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
12. 1041/32. Józefa Szumowskiego z Albrechtem Radziwiłłem o 588 zł. Referent: Sędzia A. Waśkowski.

Na dzień 25 kwietnia 1933 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 673/32. Piotra Biełousa z Anną Babako o spadek. Referent: Sędzia A. Stanisławski
2. 2484/32. Antoniego Łabora p-ko Mikołajowi Wojciechowskiemu o 877 zł. 30 gr. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
3. 781/32. Walerji-Anny Czyżewskiej p-ko Michałowi Czyżewskiemu o alimenty. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 729/32. Szczepana Strumidło z Aleksandrą Duńka o 360 zł. alimentów. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
5. 2672/32. Anisji Łatyszonek p-ko Annie Olsiewiczowej o spadek. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
6. 820/32. Polskiej Agencji Publicystycznej p-ko Magistratowi m. Augustowa o 440 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 753/32. Jana Burego z Bronisławą Sidor o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
8. 2540/32. Antoniego Kozła p-ko Marjannie Kozłowej i in. o spadek. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
9. 770/32. Wacława Maruszaka z Eugenją Szokalską o alimenty. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 1133/32. Aleksandra Jachimowicza z Marjanną Jachimowiczową o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
11. 2571/32. Kazimierza Nowika z Eugenją Kowalewiczową i in. o spadek. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

12. 1151/32. Zofji Pietrukaniec p-ko Wincentemu Augustynowiczowi o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
13. 2662/32. Julji Walczak z Pow. Związkiem Komunalnym w Baranowiczach o 750 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

Na dzień 28 kwietnia 1933 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 277/32. Ze skargi Stefana Korzona w sprawie sprzedaży z licytacji majątku „Jeziory". Referent: Sędzia W. Miszewski.
2. 2631/32. Salomei Hopfenblum i in. p-ko Józefie-Anastazji Dalskiej i in. o 23.822 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
3. 2826/32. Feliksa Szyffera z Jakóbem Barberem o 650 zł. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.
4. 884/32. Ze skargi Skarbu Państwa w sprawie podziału funduszu firmy „Robur". Referent: Sędzia W. Miszewski.
5. 2478/32. Ludwika Gogoła p-ko Wojciechowi Morajne o 260 dol. Referent: Sędzia W. Święcicki.
6. 2465/32. Franciszka Turskiego i in. o ogłoszenie upadłości. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.
7. 1919/32. Skarbu Państwa z Bankiem Przemysłowców i Kupców w Częstochowie o skreślenie wpisów hipot. Referent. Sędzia W. Miszewski.
8. 2903/32. Stanisławy Zubek p-ko Tadeuszowi Buchaczowi o alimenty. Referent: Sędzia W. Święcicki.
9. 907/32. Andrzeja Kotomskiego p-ko Szmulowi Dukarewiczowi o uchylenie klauzuli egzekucyjnej. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.
10. 144/33. Olgi Lamghoff p-ko Ottonowi Langhoffowi o rozwiązanie umowy spółki. Referent: Sędzia W. Miszewski.
11. 1324/32. Donata Suszczewicza p-ko Albrechtowi Radziwiłłowi o zasądzenie wydania drzewa. Referent: Sędzia W. Święcicki.
12. 1356/32. Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Lublinie, z Janem Turczynowiczem i in. o 4995 zł. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.
13. 1227/32. Sprzedaży z licytacji nieruchom., należ. do Heleny Mościckiej na zaspokojenie należności Frumy Benach, J. Boguszewskiego i in. Referent: Sędzia W. Miszewski.
14. 2948/32. Gromady wsi Arszyczyn z Gromadą wsi Ozlijów o przywrócenie zakł. posiadania. Referent: Sędzia W. Święcicki.
15. 1511/32. Firmy „Elektrolux" z Eugenją Grünbaumową o 500 zł. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 12 lipca 1933 roku.

1. Nieruchomość wieczysto czynszowa w mieście Święcianach przy ul. Wileńskiej pod Nr. 8 łącznej powierzchni 333 mtr. kw. stanowiąca własność Chaima Swirskiego i Fejgi Nachumowiczowej, przyczem plac obszaru 248,5 mtr. kw. stanowi własność Chaima Swirskiego i plac obszaru 84,5 mtr. kw. stanowi wspólną własność Chaima Swirskiego i Fejgi Nachumowiczowej. Nr. Hip. 7013/B.

2. Osada nadziałowa we wsi Szałtupach pod N. 8 w gm. Daugieliskiej pow. Święciańskim, powierzchni około 19,5 ha zawierająca, nabyta przez Stanisława, Michała, Julję i Kazimierza Surwiłów od Marty Gorbunowej. Nr. Hip. 6975/B.
3. Cztery działki nadziałowe we wsi Wejkunach w gm. Kołtyniańskiej pow. Święciańskim: I działka we wsi Wejkunach obszaru około 1,0925 ha nabyta przez Franciszka Wołkowickiego od Franciszka Rastenisa, II działka we wsi Wejkunach obszaru około 3,30 ha nabyta od Teresy i Antoniego Beczelisów, III działka w zaścianku Wejnia-Druga pod nazwą Wejnia Druga obszaru 2 ha nabyta od Jana Bulko i pod nazwą: Wejnia Pierwsza obszaru około 0,60 ha nabyta od Jana, Wincentego Bulków i Wiktorji Chojeckiej i IV działka w zaść. Wejnia Druga obszaru około 1 ha nabyta od Jana Bulko. Nr. Hip. 6976/B.
4. Osada nadziałowa we wsi Nowe-Haby (bez numeru) w gm. Zośniańskiej, pow. Postawskim, obszaru 4,2 dzies. nabyta przez Aleksandra Szabłyko od Michała Drozda. Nr. Hip. 6977/B.
5. Osada nadziałowa we wsi Tokarewszczyzna pod N. N. 9 i 11 w gm. Gródeckiej, pow. Mołodeckim, powierzchni 7,05 dzies. nabyta przez Marcina Sakowicza od Mieczysława Malkiewicza. Nr. Hip. 7015/B.
6. Osada nadziałowa—dwie działki ziemi we wsi Wornowszczyzna gm. Parafjanowskiej, pow. Dziśnieńskim łącznego obszaru 3 ha 55 mtr. kw. nabyte przez Józefa Bartoszewicza od Abrama Libermana. Nr. Hip 7026/B.
7. Osada nadziałowa we wsi Daniuny gm. Daugieliskiej, pow. Święciańskim, obszaru około 15 dzies. nabyta przez Weronikę Pietrowską od Anieli Panawowej, Grasyldy Tałuntisowej i Michaliny Pawłowiczowej. Nr. Hip. 6996/B.
8. Osada nadziałowa we wsi Kuchalskie pod N. gruntowym 1011, w gm. Miadziolskiej, pow. Postawskim, obszaru 13,11 ha, nabyta przez Wincentego Tryczyckiego od Macieja Kundro. N. Hip. 6951/B.
9. Osada nadziałowa we wsi Kulejowszczyzna (bez numeru) w gm. Woropajewskiej, pow. Postawskim, obszaru 1,8208 ha, nabyta przez Szymona Januczkowskiego od Mikołaja Januczkowskiego. Nr. Hip. 6952/B.
10. Nieruchomość wieczysto-czynszowa w m. Święcianach przy ul. Polskiej pod N. 4, obszaru w/g oświadczenia około 4800 mtr. kw. a w/g zaświadczenia Magistratu około 667 mtr. kw. nabyta przez Julję Mamińską od Pelagji Tryznowej i Józefa Weryka. Nr. Hip. 6973/B.
11. Osada nadziałowa we wsi Zwironie pod N. 155 w gm. Twereckiej, pow. Święciańskim obszaru 3,25 ha, nabyta przez Stefana Taljuna od Stanisława Subocza. N. Hip. 6974/B.
12. Nieruchomość w m-ku Krzywiczach przy ul. Kościelnej pod nazwą „Siedziba" pod Nr. 14, obszaru jaki się okaże w naturze granicząca z posiadłościami: Franciszka Szachowicza, Kajetana Szachowicza, Adolfa Szachowicza i z ul. Kościelną, nabyta przez Mikołaja-Piotra Starościńskiego od Macieja Woronkiewicza. N. Hip. 7011/B.
13. Nieruchomość wieczysto-czynszowa w m. Wilejce przy ul. Raczkiewicza, pochodząca z większej nieruchomości przy tejże ulicy pod N. 7 obszaru: długości wzdłuż ul. Raczkiewicza 17 mtr. a szerokości 29,40 mtr. nabyta przez Arona Rabuńskiego od Mendela Krywickiego. N. Hip. 7012/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dn. 23 marca 1933 r.

Pisarz Hipoteczny

(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej na dzień

15 lipca 1933 roku.

1. Nieruchomość w mieście Nowej-Wilejce przy ulicy Szkolnej pod N. 14 o powierzchni 1496,82 metr. kw., należąca do Aleksandra i Elżbiety Mirynowskich. N. Hip. 15463.
2. Działka gruntu oznaczona lit. B. I. o powierzchni 3,29 ha i działka gruntu oznaczona lit. „A" o powierzchni 6,07 ha, wchodzące w skład folw. „Marzenie" w gminie Rudziskiej, powiecie Wileńsko-Trockim, należące do Władysława Borkowskiego. N. Hip. 1284.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Derewnickiej i zaułku Lewym Pióromoncie, pod N. 12/1, o powierzchni 1911,78 mtr. kw. należąca do Marjana i Janiny Niemczynowiczów. N. Hip. 15436.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Pańskiej pod N. 3 i Montwiłłowskiej pod N 4, o powierzchni 6967,50 mtr. kw., z których odpada na przeprowadzenie ulicy Flisowej 1715,36 mtr. kw., należąca do Piotra i Jadwigi Jurewiczów. N. Hip. 15438.
5. Osada włościańsko-nadziałowa we wsi Nowa-Wieś, pod N. 77 w gminie Worniańskiej, powiecie Wileńsko-Trockim, o powierzchni 3,25 mtr. kw., otrzymana w drodze darowizny przez Stanisława Łukszę od Macieja Łukszo. N. Hip. 15443.
6. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Słowackiego pod N. 16, dawniej pod N. 4, o powierzchni 788 sąż. kwadr., nabyta przez Kazimierza Rudziewicza od Gminy miasta Wilna. N. Hip. 15441.
7. Nieruchomość w miasteczku Oranach, powiecie Wileńsko-Trockim, przy zb. ulic Witolda, Plebańskiej i Biskupiej pod N. 2, o powierzchni 1968 sąż. kw. czyli około 8954 mtr. kw. nabyta przez Jana Typińskiego od Jerzego Wołosinowicza. N. Hip. 15444.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Rysiej pod N. 5, o powierzchni 831,20 mtr. kw. nabyta przez Ejdlę Szopirową i Wierę (Dwejrę) Grylichesową od Wulfa Kopelmana. N. Hip. 15450.
9. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Sosnowej pod N. 26, o powierzchni 819,20 mtr. kw., należąca do Zofji i Heleny Bazarewskich. N. Hip. 15451.
10. Folwark Dolne Karabelki, a według miejscowej nazwy „Górne Karabelki" w gminie Rzeszańskiej, powiecie Wileńsko-Trockim, o powierzchni 51,08 dzies. w/g aktu, a w/g planu 51,87 ha, nabyty przez Józefa Łastowskiego od Marji Zdziechowskiej. N. Hip. 15454.
11. Nieruchomość w mieście Wilnie przy drodze bez nazwy prowadzącej z Traktu Batorego w kierunku do ulicy Sióstr Miłosierdzia pod Nr. 60 i 66, i przy drodze Bystrzyckiej pod Nr. 8, o powierzchni 3 ha 7261 mtr. kw. przyznana Bolesławowi Komarowi na zasadzie przedawnienia Nr. Hip. 15459.
12. Nieruchomość w mieście Wilnie pod nazwą „Droga—Krzywe-Koło—Saska Kępa, o powierzchni 10725,91 mtr. kw., należąca do Państwa Polskiego Nr. Hip. 15238.
13. Nieruchomość w mieście Wilnie w miejscowości „Kolonja Kolejowa Wileńska przy ulicy Dolnej pod Nr. 5 (dawniej pod Nr. 16), przy przejeździe z tejże ulicy Dolnej, oraz z ulicy Zielona-Polana pod Nr. 6, o powierzchni 10631 mtr. kw. należąca do Tatjany Pieckałowej. Nr. Hip. 15462.
14. Nieruchomość w obrębie miasta Wilna w miejscowości Wileńska-Kolonja Kolejowa przy ulicy Dolnej pod Nr. 5, o powierzchni 5449 mtr. kw. nabyta przez Helenę Wasilewską od Radosława Ostrowskiego. Nr. Hip. 15453.
15. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zaułku Montwiłłowskim pod. Nr. 17, o powierzchni 166,60 mtr. kw., czyli 36,60 sążni kwadr., należąca do Józefa-Benedykta Folejewskiego. Nr. Hip. 15458.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów ul. Mickiewicza Nr. 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 151 ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dnia 22 marca 1933 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) L. Sumorok.

Wydział Hipoteczny Wydziału Zamiejscowego w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki.

Na dzień 14 lipca 1933 r.

1. Kolonja Buciszki pochodząca z majątku Buciszki, gminy Ejszyskiej powiatu Lidzkiego powierzchni 10 ha 9250 mtr. kw. nabyta przez Józefę Jasielewiczównę od Michała Jasielewicza Nr. Hip. 2931.
2. Osada we wsi Derenie pod Nr. 11 gminy Juraciskiej powiatu Wołożyńskiego składająca się z działek ziemi ornej bez nazw łącznej powierzchni 2 dz. 689 sążni kw. oraz dwuch działek łąki powierzchni 1711 sążni kw. mających nazwy: „Poruczej" i „Dziemidowa" a ogółem zawierająca powierzchni 3 dziesięciny nabyta przez Maksyma Chojnackiego od Pauliny Łyczkowskiej. Nr. Hip. 2934.
3. Osada włościańska nadziałowa we wsi Szkordzie gminy Wasiliskiej powiatu Szczuczyńskiego składająca się z czterech kawałków gruntu (sznurów) o nazwach: 1. w uroczysku Podborcie, 2. w uroczysku Zaborkiem, 3. w uroczysku Rudowo i 4 w uroczysku Siedziba Aleksandrówka łącznej powierzchni 6327 mtr. kw. nabyta przez Cyprjana Walukiewicza od Władysława Walukiewicza. Nr. Hip. 2936.
4. Osada włościańska nadziałowa we wsi Szkordzie gminy Wasiliskiej powiatu Lidzkiego składająca się z czterech działek gruntu (sznurów) o nazwach: 1) w uroczysku Rudowo, 2) w uroczysku Rudowo II' 3) w uroczysku Podmarkiewicze I i 4) w uroczysku Podmarkiewicze II, zawierające ogólnej powierzchni 1 ha 2977 mtr. kw. nabyte przez Sylwestra Malukiewicza od Władysława Walukiewicza. Nr. Hip. 2937.
5. Kolonja Rekście gminy Żyrmuńskiej powiatu Lidzkiego składająca się z dwuch działek łącznej powierzchni 9 ha 5624 mtr. kw. pochodząca z majątku Rekście przysądzona Kazimierzowi Kamieńczowi od Lucyny Harasimowiczowej osobiście i jako opiekunki nieletnich Harasimowiczów. Nr. Hip. 2938.
6. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ul. Zawalnej Nr. 12 powierzchni 1010 mtr. kw. stanowiąca własność Jankiela Ilutowicza na zasadzie przedawnienia ziemskiego. Nr. Hip. 2942.
7. Osada włościańska nadziałowa we wsi Galimszczyzna gminy Sobotnickiej powiatu Lidzkiego składająca się z 25 kawałków gruntu (sznurów) ogólnej powierzchni 5,46 ha z prawem korzystania z dróg ulic i nieużytków tejże wsi w odpowiedniej proporcji do tej osady; nabyte przez Alojzego Marczyka od Stefana Dembi. Nr. Hip. 2983.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Suwalska Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153, ust. hip. z roku 1919.

Lida, dnia 23 marca 1933 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Hipotecznym Wydziału Zamiejscowego
w Lidzie, Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) K. Kontowtt.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 6 lipca 1933 r.

1. 8435. Działka łąki błotnej nadziałowej w urocz. „Tarmany" przy wsi Iwaniki w gm. Zabczyce, pow. pińskim, o powierzchni około 3 ha 653 mtr. kw., nabyta przez Daniela Zubko od Lejby Posienickiego.
2. 8436. Jedna szósta część nadziału włościańskiego w dwudziestu działkach w urocz. „Mostowe", „Uzkie" i innych we wsi i przy wsi Masiewicze, w gm. Zabczyce, pow. Pińskim, o ogólnej powierzchni około 2 ha 6853 mtr. kw. nabyta przez Aleksandra Kuliszewicza od Andrzeja Jaroszko.
3. 8437. Dwadzieśc a jedna działek ziemi nadz. w urocz. „Sieliszcze", „Struga" i innych, przy wsi Hankowicze, w gm. Zabczyce, pow. Pińskim, o ogólnej powierzchni około 3 ha 3366 mtr. kw. z prawem korzystania z ogólnego pastwiska gromadzkiego wsi Hankowicze, nabyte przez Piotra Symonowca od Piotra Łukjanczuka.
4. 8442. Działka ziemi nadziałowej w urocz. „Dubje" i „Peretok" vel „Budy-Pieretok" w chutorze Pretok, gm. Braszewicze, pow. Drohickim, o powierzchni 3 ha 86 mtr. kw. nabyta przez Fiedora Zygarewicza od Agafji Czechowicz.
5. 8447. Działka ziemi nadziałowej w urocz. „Brodnica" przy wsi Brodnica, w gm. Brodnica, pow. pińskim, o powierzchni około 1138 mtr. kw. nabyta przez Nosela i Dynię Warszawskich od Marji Slesarczuk vel Slusarczuk.
6. 8448. Nieruchomość w Pińsku przy ul. Teodorowskiej, o powierzchni 1199 mtr. kw. wykazana na planie pod Nr. 1, a otrzymana w spadku przez Chaję-Dwoszę Kielbermanową, po ojcu swym Chaimie Rubasze.
7. 8451. Nieruchomość w Pińsku przy zb. ul. Portowej i Szpitalnej Nr. 9/10 o powierzchni 457 mtr. kw. należąca do Juljana Kulickiego z mocy przedawnienia.
8. 8453. Działka ziemi w urocz. „Krywoje" w kol. Deferencja, gm. Osowce, pow. drohickiego, należąca do Maksyma Szejko z mocy przedawnienia.
9. 8460. Nieruchomość w Pińsku przy zb. ul. Portowej i Młynarskiej Nr. 3/12 o powierzchni 619 mtr. kw. należąca do Mowszy i Jankla Kołodnych z mocy przedawnienia.
10. 8461. Nieruchomość w Pińsku przy ul. Młynarskiej Nr. 10, o powierzchni 619 mtr. kw. należąca do Jankla Winnika na mocy przedawnienia.
11. 8462. 1/3 część nadziału włościańskiego przy wsi Sieliszcze w gm. Pohost-Zahorodzki pow. Pińskim. o ogólnej powierzchni około 6 ha 87,5 mtr. kw. z prawem korzystania ze wspólnego wygonu wsi Sieliszcze II, nabyte przez Jana Garkowicza vel Harkowicza od Piotra, Ireny, Marji, Mikołaja i Aleksandra Ławrymczuków vel Ławrenczuków-Ławrynczuków—spadkobierców Teodora Ławrymczuka vel Ławrenczuka-Ławrynczuka.
12. 8463. Nieruchomość w Pińsku przy ul. Wodociągowej pod Nr. 49[1], o powierzchni 965 mtr. kw. a w tem ziemi miejskiej wieczysto czynszowej 482,5 mtr. kw., nabyta przez Katarzynę Gierasimowiczową od Daniela i Olgi małż. Korylewiczów.
13. 8467. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy zb. ul. Generała Listowskiego i Zawalnej Nr. 36/46, o powierzchni 166 mtr. kw. nabyta przez Niszkę Kagan od Jentli vel Jenty Kagan.
14. 8468. Obszar scalonych gruntów wsi Wschody, gm. Chomsk, pow. drohickiego o powierzchni 380 ha 6748 mtr. kw.
15. 8469. Obszar scalonych gruntów wsi Załocze, gm. Chomsk, pow. Drohickiego o powierzchni 768 ha 301 mtr. kw.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pińsk, dnia 20 marca 1933 r.

Pisarz Hipoteczny *(—) S. Kwiatkowski.*

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

na dzień 28 sierpnia 1933 roku.

1. 5751. Nieruchomość „Sanatorjum Włodawa", gm. Domaczewo, pow. Brzeskiego, powierzchni 179 ha 823 mtr. kw., należąca do Skarbu Państwa.
2. 5753. Nieruchomość w m. Brześciu n/B., przy ul. Jagiellońskiej pod Nr. 112, powierzchni 1437 mtr. kw., nabyta przez Helenę Septytor od Fajwela Septytora.
3. 5754. Nieruchomość w m. Brześciu, przy ul. Urwanej pod Nr. 15, powierzchni 975 mtr. kw., nabyta przez Olgę Krupską od Piotra Krupskiego.
4. 5779. Nieruchomość w m. Kobryniu, przy ul. Doktora Kindlera pod Nr. 1, powierzchni 315 mtr. kw., nabyta przez Chaję-Sorę Ałkon z posiadania Borucha-Zelmana Goryłko.
5. 5780. Nieruchomość w m. Brześciu n/B., przy ul. Dworcowej pod Nr. 1, powierzchni 2558 mtr. kw., nabyta przez Stefanję Jakimowicz od Antoniego Wyrzykowskiego.
6. 5790. Działka gruntu N. 9 z folw. Półbeczki, pow. Kobryńskiego, powierzchni 12,2469 ha, nabyta przez Stanisława Bałazego od Anny-Krystyny Truszkowskiej.
7. 5791. Nieruchomość w m. Brześciu n/B., na Grajewskiem przedmieściu, przy zbiegu ulic Mieszczańskiej i Ukośnej, powierzchni 6633 mtr. kw., należąca do Gminy miejskiej miasta Brześcia n/B.
8. 5792. Nieruchomość w m. Brześciu n/B., przy ul. Szerokiej pod Nr. 170, powierzchni 310 mtr. kw., nabyta od Lejby Lewina przez Benjamina Cukiermana, który prawo do połowy tej nieruchomości sprzedał córce swej Chaji Cukierman.
9. 5797. Obszar scaleniowy wsi Raczki, gm. Żabinka, pow. Kobryńskiego powierzchni 235,0390 ha.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny się zgłosić pod skutkami prekluzji.

m. Brześć n/B., dnia 23 marca 1933 r.

Pisarz Hipoteczny

(—) Leopold Dmowski.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.